

We Lwowie, dnia 16. września 1904.

Aleg. 81

Sprawozdanie

Wydziału krajowego tyczące się wadliwego wykonywania ustaw
i przepisów podatkowych i należnościowych.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu dnia 3. listopada 1903 uchwalił Wysoki Sejm odstąpić Wydziałowi krajowemu do załatwienia sprawę przez komisję podatkową niezakończoną, tyczącą się wadliwego wykonywania przez władze podatkowe ustaw i przepisów podatkowych i należnościowych.

Sprawa ta poruszona została w ubiegłej kadencji sejmowej przez posłów Skalkowskiego i Władysława Czaykowskiego a Wysoki Sejm na posiedzeniu dnia 6. lipca 1901 powziął był następującą uchwałę:

1. Wnioski posłów Skalkowskiego i Władysława Czaykowskiego w sprawie wadliwego wykonywania ustaw i przepisów skarbowych tudzież wniesioną dnia 1. b. m. L. s. 1362 petycję grona obywateli w tym samym przedmiocie, przesyła Sejm Wydziałowi krajowemu z poleceniem, aby sprawy we wnioskach i w petycji objęte zbadał a po zasięgnięciu zdania osób kompetentnych przedłożył Sejmowi wnioski swoje na najbliższej sesyi sejmowej.

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby wziął pod rozwagę, jakie przepisy prawne wydać należy, aby Sejm krajowy w myśl §. 24. statutu krajowego, mógł wykonywać przyznany mu statutem wpływ współdziałający i nadzorujący w sprawach podatkowych.

W wykonaniu powyższego polecenia Wydział krajowy przedsięwziął wskazane czynności i o wyniku przedłożył Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie z dnia 6. października 1903 l. 40.521/02.

Wskutek powołanego na wstępie ponownego polecenia Wysokiego Sejmu, Wydział krajowy przedkłada obecnie na podstawie referatów członków ankiety dalsze sprawozdanie wraz z wnioskami. Wydział krajowy zaznacza na wstępie, iż zdaniem ankiety nie należy na razie dążyć do reformy obowiązujących ustaw i przepisów podatkowych a jedynie celem złagodzenia powszechnych a uzasadnionych skarg na ucisk podatkowy z powodu zakorzenionego fiskalizmu u władz podatkowych, i z powodu nieprawidłowego postępowania przy wymiarze, poborze i ściąganiu podatków, domagać się ścisłego wykonywania przepisów przez władze podatkowe i uchylenia nieprawidłowości pochodzących bądź wskutek niejasności niektórych przepisów ustawowych bądź też pochodzących z myl-

nego stosowania lub interpretowania ustaw i przepisów podatkowych na niekorzyść kontrybuentów.

Referent ankiety przez Wydział krajowy uproszonej, Dr. Stanisław Głębiński w referacie swoim dołączonym do sprawozdania Wydziału krajowego z dnia 6. października 1903 l. 40.524 Wysokiemu Sejmowi przedłożonego, powołując się na materiały w drodze kwestyonaryusza z całego kraju zebrany, tudzież na referaty o poszczególnych rodzajach podatków przedłożone, poczynił następujące ogólne uwagi:

„Powszechnie w naszym kraju skargi na ucisk podatkowy i nadużycia władz skarbowych mają niewątpliwie źródła rozmaite: Jedne płyną z wygórowanych ciężarów podatkowych i są jedynie objawem niestosunkowego obciążenia ludności niezamożnej licznymi podatkami i opłatami publicznymi w porównaniu z jej siłą ekonomiczną i podatkową; inne mają swe źródło w nieznanomości przepisów podatkowych i w znanej nieporadności całej naszej ludności, szczególnie włościańskiej, w sprawach podatkowych; wiele jednak zażaleń i zarzutów mają własną podstawę bądź z tego powodu, że w skutek licznych i niejasnych przepisów w niektórych działach podatkowych n. p. opłat należnościowych istnieje niepewność prawna, bądź dlatego, że przepisy wykonawcze odznaczają się niekiedy duchem fiskalnym, niezgodnym z intencją i postanowieniami prawodawcy, bądź na koniec z tej przyczyny, że władze i organa skarbowe w sposób jednostronny stosują i interpretują obowiązujące przepisy na niekorzyść ludności, że niechętnie przyznają ludności, należące się jej ulgi, nie załatwiają wnoszonych podań i rekursów, nęka ją nieraz niepotrzebnie ludność cytacyami, żądaniem wyjaśnień, podejrzeniami bez słusznej przyczyny; wogóle nie zawsze pamiętają o tem zarówno przy wymiarach jak egzekucjach, że nie są same stroną, lecz organami władzy publicznej, obowiązany do sprawiedliwego i bezstronnego stosowania ustaw.

Jednostajność władz skarbowych wyrobiła się nie tylko pod wpływem fiskalnych ustaw i rozporządzeń, ale także wskutek niezgodnego z duchem organizacji władz, rozdziału władz administracyjnych i skarbowych, tudzież wskutek braku odpowiedzialności władz za działalność fiskalną na szkodę ludności. Według obowiązujących zasad organizacji władz państwowych, jest tylko sądownictwo oddzielnem od administracji, skarbowość zaś powinna pozostać w ścisłym związku z władzami administracyjnymi, albowiem w drugiej instancji jest c. k. Namiestnik naczelnikiem administracji skarbowej tak samo jak politycznej i szkolnej w pierwszej instancji, zaś w dziale podatków bezpośrednich jest takim samym naczelnikiem c. k. Starosta.

W praktyce atoli nastąpiło w obu instancjach zupełne wydzielenie administracji skarbowej jako całkiem odrębnego oddziału administracji publicznej, ku niezmiernej szkodzie ludności i z uszczerbkiem sprawiedliwej bezstronnej działalności władz skarbowych, albowiem na ich czele nie stoi już faktycznie ów naczelnny organ administracyjny, który jest powołany do czuwania nad dobrem ludności i państwa w całym kraju a względnie w powiecie, który jest zarazem odpowiedzialnym za sprawiedliwe wykonywanie przepisów i utrzymanie harmonii między interesami ludności i państwa.

Nadto nie są władze skarbowe odpowiedzialne za swe czynności szkodliwe dla ludności a upozorowane interesem skarbu. Nie są one odpowiedzialne ani stronom poszkodowanym albowiem odpowiedzialność ta jest tylko zasadniczo w konstytucji państwa zapowiedzianą, ani swoim władzom przełożonym, które pociągają je do odpowiedzialności tylko za czynności i zaniedbania niekorzystne dla skarbu.

Nawet izba obrachunkowa zarządza dodatkowe wymiary, jeżeli przy sposobności kontroli rachunków przekona się o poszkodowaniu c. k. skarbu, ale nie zarządza wcale zwrotu stronom kwot niesłusznie pobranych, chociaż się przekona o niesłuszności wymiaru.

Z tych wstępnych uwag okazuje się konieczność przywrócenia ściślejszego związku władz skarbowych z naczelnictwem władz politycznych, tudzież wyjednanie ustawy o odpowiedzialności organów skarbowych, za szkodę stronom wyrządzoną, zarówno wobec stron jak władz przełożonych“.

Z zacytowanego powyżej zdania sprawozdawcy ankiety wynika zatem, że powodem powszechnego narzekania na ucisk podatkowy, jest nietylko wygórowana stopa podatkowa, która przy dodatkach autonomicznych wzrasta do ciężaru wprost niestosunkowego do siły ekonomicznej podatnika — ile przeważnie sposób wykonywania obowiązujących ustaw oraz przepisów podatkowych i należnościowych, z tendencją fiskalizmu na szkodę podatników.

Daje się to odczuwać przy każdego rodzaju podatkach bezpośrednich, jak to z referatów ankiety powziąć można — bez względu na to, czy wadliwość tkwi w nieprzestrzeganiu formy i jest tylko sporadyczną, czy też w zakorzenionym systemie nieprzestrzegania tak formy jak i prawa materialnego. Władze podatkowe wychodzą bowiem z tego założenia, że lepiej wydobyć dla skarbu od podatników więcej, niż się faktycznie należy, niż odpowiadać wobec władz przełożonych za ewentualny niższy wymiar.

Podatnicy mają i tak prawo rekursu, gdy się czują pokrzywdzonymi. Przechodząc do omówienia sprawdzonych wadliwości w pojedynczych rodzajach podatków bezpośrednich, rozpoczynamy od podatku gruntowego.

Podatek gruntowy uregulowany został ustawą z dnia 24. maja 1869 Nr. 88 Dz. p. p. W myśl tej ustawy przeprowadzony został pomiar katastralny we wszystkich krajach w Radzie państwa reprezentowanych i wypośredkowany czysty dochód z gruntu przez powołane do tego komisye, składające się z członków przez Rząd mianowanych i z pośród interesowanych wybranych. Z porównania czystego dochodu z gruntu z kontrybucyjnem podatku gruntowego ustawa z dnia 7. czerwca 1881 na lat 15 ustanowionym tj. do pierwszej rewizji katastru na 37,500.000 złr. = 75,000.000 kor., wypadła kwota 22.7, stanowiąca stopę procentową podatku gruntowego. W celu zgodnego utrzymania na przyszłość wyniku uregulowania podatku gruntowego, ze stanem faktycznym i z księgami gruntowymi, wprowadzono ustawą z dnia 23. maja 1883 Nr. 83 Dz. p. p. i rozporządzeniem z dnia 11. czerwca 1883 Nr. 91 Dz. p. p. ewidencję katastru podatku gruntowego, poruczoną geometrom ewidencyjnym. Zadaniem tych geometrów jest prowadzenie katastru podatku gruntowego w należytej ewidencji przez uwidacznianie w operatach katastralnych wszystkich zmian tak co do podmiotu przedmiotu i kultury mających wpływ na opodatkowanie, oraz co do zmiany granic gmin katastralnych. Celem dokładnego wymiaru podatku obowiązani są geometry ewidencyjni co roku najdalej do 15. kwietnia wszystkie zmiany w operatach katastralnych przeprowadzone, zwłaszcza w arkuszach posiadłości uwidocznione, udzielać urzędowi podatkowemu do użytku i uwzględnienia przy repartycji podatku.

Podatek gruntowy po myśli §. 1. ust. z 23. maja 1883 Nr. 83 Dz. p. p. ma być wymierzony każdoczesnemu faktycznemu posiadaczowi w miarę rozległości posiadanego przez niego, o opodatkowaniu podlegającego gruntu w pewnej gminie katastralnej. Tym podmiotem podatkowym winien być z reguły posiadacz w księdze gruntowej zapisany, jako po myśli §. 315 u. c. posiadacz prawny. Przy współposiadaniu uważani są współposiadacze ze względu na wspólny przedmiot po myśli §. 361 u. c., za jedną osobę, a odpowiedzialność ich za podatki jest solidarna.

Wymiar podatku gruntowego, mający za podstawę wypośredkowany czysty dochód katastralny, wyklucza wszelką dowolność w oznaczeniu tego dochodu, nie może zatem pod tym względem wywoływać jakichkolwiek zażaleń na dowolne postępowanie władz skarbowych, a przy tak urządzonej ewidencji nie powinny w ogóle żadne skargi mieć miejsca.

Do tego idealnego stanu można jednakowoż dojść tylko wówczas, gdy obydwa kompetentne czynniki, tj. urząd ewidencji katastru podatku gruntowego i urząd podatkowy prawidłowo i należycie pełnić będą swe obowiązki. Mianowicie urzędy ewidencji katastru podatku gruntowego powinny zgłoszone zmiany jak najrychlej sprawdzać i w katastrze uwidaczniać, zaś urzędy podatkowe muszą zmiany im udzielone przy repartycji podatku uwzględniać. Od należytego funkcjonowania urzędów ewidencji katastru podatku gruntowego, zależy też w znacznej mierze zgodność ksiąg gruntowych z faktycznym stanem posiadania.

Referent ankiety M. hr. Mycielski nie podnosi też żadnych zarzutów pod względem wadliwego wykonywania prawa materialnego podatku gruntowego — a tylko co do strony formalnej przytacza liczne zarzuty. Usterkę przez niego w referacie podniesionych nie generalizuje i nie twierdzi, jakoby one przy wszystkich urzędach podatkowych zachodziły, ale przecież zdarzają się one dość często.

Już wyżej zaznaczono, że repartycję podatku gruntowego przeprowadzają urzędy podatkowe — na podstawie arkuszy posiadłości udzielanych im przez urzędy ewidencyjne wraz ze zmianami w ciągu roku sprawdzonemi.

Referent podnosi, że nie wszystkie urzędy podatkowe badają prawidłowo te zmiany i przy repartycji podatku uwzględniają.

Niektóre urzędy podatkowe nie wglądają nawet w udzielane mu przez geometrów ewidencyjnych arkusze posiadłości i protokoły parcelowe, zwracają, nie zrobiwszy z nich przepisanego użytku.

Taka zmiana zaś nie sprostowana przy układaniu tabeli repartycyjnej, mści się długo i sprowadza mylny przypis podatku, aż kiedyś omyłka ta wykryje się i sprostowaną zostanie. Taki mylny przypis podatku pociąga za sobą to następstwo, że przy pozbyciu gruntu, poprzedni właściciel płaci ciągle podatek, jakkolwiek już nie jest posiadaczem gruntu, albo też na nabywcę spada nieraz niespodziewanie obowiązek płacenia za lat kilka zaległości podatkowych, o których, nabywając grunt, żadnej wiadomości nie miał.

Z powyżej przytoczonego powodu prawidłowe uwzględnianie przez urzędy podatkowe zmian ewidencyjnych przy repartycji podatku winno być ściśle przestrzegane, aby uniknąć niesłusznego przypisu, a następnie ściągania takiego podatku. Oczywiście, strony w pierwszym rzędzie obowiązane są zgłaszać u geometry ewidencyjnego bądź pisemnie, bądź ustnie wszelkie zmiany, ale geometry ewidencyjni nie powinni zwlekać nieraz lata całe przeprowadzenia tych zmian przez ewentualne pomiary na miejscu i sporządzenie potrzebnych szkiców, oraz uwidocznienie zmian w operatach katastralnych. Zdarzają się nawet wypadki, że geometry ewidencyjni, nie przyjmują od stron ustnych zgłoszeń zmian, zwłaszcza takich, które wymagają pracy w polu — nie odmawiają oni wprawdzie wprost przyjęcia takiego zgłoszenia, ale następnie traktują takie zgłoszenie, jak gdyby ono nie doszło wcale do ich wiadomości. Gdy zaś wskutek zgłoszenia przeprowadzają pomiary, to od czasu przeprowadzonego pomiaru do wygotowania szkicu sprostowania w katastrze, a w końcu udzielenia zmiany urzędowi podatkowemu, tyle czasu często upływie, że nie zawsze podatek przypisany być może w następnym roku po doniesionej zmianie, lecz dopiero po dwóch lub nawet więcej latach. Takie postępowanie sprowadza dalsze szkodliwe następstwa, często bowiem zgłoszona zmiana ulega po upływie dłuższego czasu dalszej zmianie, a wówczas pociąga to dalszą niezgodność między faktycznym stanem, a obowiązkiem płacenia podatku. Kataster podatku gruntowego w takich warunkach coraz więcej oddala się od stanu faktycznego, a księgi gruntowe stają się również ze stanem faktycznym niezgodne.

Stąd też pochodzą narzekania nie tyle na ucisk podatkowy, gdyż włościanin aż nadto posiada poczucie obowiązku płacenia podatku, narzekania na nieprawne pociąganie do opłaty podatku od gruntu, który już dawno przeszedł w inne ręce.

Gdyby nakazy zapłaty, jakie po pierwszej rewizji podatku gruntowego były stronom wydane, a jakie obecnie wydaje się tylko przy zmianach wypadku ewidencyjnego już przeprowadzonego i przez urząd podatkowy uwidocznionego wydawane były obecnie po uskutecznionej repartycji stronom co roku przed wezwaniem do zapłaty, mogłyby takie nakazy w wysokim stopniu przyczynić się do zmniejszenia podobnych uchybień. Strona z doręczonego jej nakazu zapłaty mogłaby się przekonać, czyli zaszła zmiana, została przeprowadzona, a ewentualnie mogłaby domagać się jej sprostowania.

Prawidłowe wydawanie takich nakazów zapłaty natrafia atoli często na trudności, gdyż nie zawsze urzędy podatkowe otrzymują na czas daty, co do dodatków autonomicznych.

Pod względem poboru podatków podnosi dalej referent, że urzędy podatkowe, wyznaczając do poboru podatków pewne dni dla każdej gminy osobno, nie chcą w innym dniu przyjąć podatku od podatnika, gdy do wyznaczonej gminy nie należy. Dlatego to w najważniejszej części ściągają podatki przez egzektorów przy pomocy zwierzchności gminnych.

Przy poborze zaś podatków nie kwitują dokładnie, mianowicie, ile tytułem podatku rządowego, a o ile tytułem dodatków autonomicznych zapłacono, za jaki czas, tudzież jaką kwotę za arkusz osobny, ewentualnie jaką kwotę za wspólny arkusz uiszczono, kwituje się tylko kwotę ogólną, co powoduje tę niedogodność, że podatnik nie ma pewności, czyli cały należący się podatek zapłacił, a przy arkuszach wspólnych, nie wie nawet, jaką kwotę zapłacił za swych spółników, od których żądać ma zwrotu przypadających na nich należyci.

Wadliwość ta w tem polega, że urzędy podatkowe nie wpisują do książeczek podatkowych przypisu podatku z wymienieniem arkusza posiadłości, co gdyby czyniły, wadliwość ta nie miałaby miejsca.

Wystawiane zaś kwity przez urzędy podatkowe są tak niedokładne, że oprócz kwoty zapłaconej i pozycji, do której ona została pobrana, nie można wiedzieć, ani z jakiego tytułu tę kwotę pobrano, ani też za jaki czas.

Nie rzadkie są też pomyłki popełniane w tym kierunku, że urzędy podatkowe przy poborze podatku wpisują podatek na rzecz innego kontrybuenta, a nie tego, który podatek płaci. Zdarza się to zwłaszcza przy podobnych nazwiskach podatników, często wskutek tego, że na okładce książeczki nieczytelnie wypisane są numera arkuszy posiadłości, a czasem biorą numer domu za numer arkusza posiadłości — lub gdy podatnik nie posiada gruntu, na jednym z arkuszy posiadłości na okładce wypisanego — a numer nie został skreślony, likwidują podatek także i od tego arkusza. Gdy zaś pomyłka wykryta zostanie, chociażby nawet bezpośrednio po poborze podatku, urzędy podatkowe nie starają się o to, aby wyjednać zwrotu tej kwoty płacącemu, lecz odsyłają go z regresem do drogi prawa przeciw temu, na czyją rzecz uiszczona kwota pobrana została. Jest to naturalnie łatwiejsza czynność, jak pisać sprawozdanie o zaszłej pomyłce i prosić o wyasygnowanie tego zwrotu.

Ściąganie zaś podatków przez egzekutorów przy pomocy zwierzchności gminnych, nie wytrzymuje krytyki. Manipulacya ta odbywa się w ten sposób, że naczelnik gminy względnie jego zastępca odbiera od stron pieniądze, wraz z książeczkami podatkowymi, zaś egzekutor podatkowy prowadzi wykaz osób, które podatki płacą z wymienieniem kwoty przez nich zapłaconej. Na pobrane kwoty nie dają naczelnicy gmin żadnych pokwitowań. Pobrane kwoty z książeczkami podatkowymi i wykazem sporządzonym przez egzekutora, odsyłają następnie do urzędu podatkowego, który pieniądze stosownie do przepisów kasowych przyjmuje i przechowuje, zaś książeczki podatkowe dla braku odpowiedniego pomieszczenia składa pod stoły i szafy, wskutek czego te książeczki, będące jedynym dowodem zapłaconej należności podatkowej częstokroć przepadają.

Pod względem zaś prowadzenia egzekucyi podnosi referent, że egzekutorowie ułatwiają sobie tę czynność w sposób dowolny, lub dla nich dogodny. Mianowicie wezwania do zapłaty nie doręczają kontrybuentom, lecz zostawiają je w urzędach gminnych, celem doręczenia interesowanemu. Przy fantowaniu nie przestrzegają postanowień co do ruchomości z pod egzekucyi wyjętych — lecz przeciwnie fantują rzeczy najniezbędniejsze dla kontrybuentów na wsi, zwłaszcza odzież, aby w ten sposób wymusić na kontrybucencie rychłą zapłatę. W ten sposób zmuszają kontrybuenta do lichwiarskich pożyczek lub pozbywania za bezcen ruchomości, które ma do pozbycia właśnie na zapłacenie podatku, lecz dogodniejszej chwili sprzedaży wyczekiwał, — lub też fantują inwentarz żywy, oddając w przechowanie osobie trzeciej, wskutek czego wyżywienie zajętego inwentarza przez osobę trzecią przewyższa nieraz kilkakrotnie wartość zajętej sztuki i wysokość zaległości podatków. Często przeprowadzają egzekucyę nawet przeciw osobom, na które nie opiewa przypis podatku, przeprowadzają fantowanie w większych rozmiarach, jak do pokrycia zaległości potrzeba, do licytacji zaś przypuszczają, a nawet umyślnie zawiadamiają osoby, które z tego handel robią.

W końcu podnosi referent, że egzekucye prowadzone bywają w porach dla rolników jak najmniej odpowiednich, co częstokroć ich ruinę gospodarczą sprowadza, gdyż w celu pokrycia należności podatkowych pozbywają za bezcen przedmioty, któreby w odpowiednim czasie z pewnym zyskiem pozbyć mogli.

W przedmiocie podniesionych przez referenta zarzutów, Wydział krajowy na podstawie informacji powziętej w c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu przekonał się, że Prezydentum w razie otrzymania wiadomości o jakiegokolwiek nieprawidłowości, zarządza jak najściślejsze dochodzenia i żadnego sprawdzonego faktu nieprawidłowości nie puszcza bezkarnie.

Dla kontroli, czyli zmiany ewidencyjne przez urzędy podatkowe bywają przy repartycji podatku uwzględniane, obowiązani są radcy skarbowi, którym poruczone są lustracye urzędów podatkowych, badać, czyli tabele repartycyjne były przez starostwo rewidowane i czyli doniesione zmiany uwzględniono. Lustratorowie ci mają zarazem obowiązek urzędnikom podatkowym odpowiednie pouczenia dawać, jakoteż zażalenia stron przyjmować, ewentualnie strony do nich się zgłaszające pouczać.

W celu prawidłowego prowadzenia egzekucji i ustanowieni są przy urzędach podatkowych oprócz egzekutorów osobni posłańcy do doręczania wezwań do zapłaty, aby tym sposobem strony prawidłowo przed wdrożeniem egzekucji zawiadomione były. W celu zapobieżenia zaś temu, iżby mimo zapłaty zaległości podatkowej, strona na egzekucję nie była narażona, uchylono dawniejszy sposób, że egzekutor otrzymywał na cały kwartał wykazy zaległości wszystkich gmin — skutkiem czego, nim do której gminy przybył, podatek istotnie mógł już być zapłacony. Obecnie zarządzono, że sprostowany już wykaz zaległości otrzymuje egzekutor bezpośrednio przed udaniem się do odnośnej gminy. Zarządzono również przeciw kontrybuentom, którzy płacą podatek niższy jak 40 K, nie przeprowadza się egzekucji w pierwszym półroczu, tak, że przeciw takiemu kontrybuentowi za zaległości za IV. kwartał roku poprzedniego i za I. i II. kwartał roku podatkowego, wdraża się egzekucję dopiero w miesiącu sierpniu, zaś za III. kwartał w miesiącu listopadzie. Wyładki zaś o nieprawidłowym przeprowadzeniu egzekucji do wiadomości Dyrekcji Skarbu doszły są bezwzględnie i jak najsurowiej karane.

Staraniem Prezydium krajowej Dyrekcji Skarbu jest, aby zdarzające się niefortalności nie zakorzeniały się i aby rychło je usuwać — o ile oczywiście fakta takie dojdą do wiadomości krajowej władzy skarbowej.

W sprawie prawidłowego wykonywania ustaw i przepisów, odnoszących się do podatku gruntowego, postawił referent rozmaite wnioski, które w streszczeniu znajdują miejsce przy wnioskach co do innych bezpośrednich podatków.

Podatki domowe. Ustawą zasadniczą austriackiego podatku domowego jest patent z 23. lutego 1820. Patent ten wprowadził dwa rodzaje podatku domowego, mianowicie podatek domowo-czynszowy i podatek domowo-klasowy. Pierwszy był pobierany w stołecznych miastach, prowincjonalnych i znaczniejszych miastach, szczegółowo w patencie wyliczonych.

Podstawą wymiaru jest czysty dochód z domów, od dochodu surowego potrącano 15% tytułem kosztów utrzymania domu i amortyzacji kapitału a od pozostałej reszty czysty dochód stanowiącej, pobierano 18% podatku.

Drugiemu podatkowi podlegały wszystkie domy w innych miejscowościach położone. Domy podzielone były według ilości ubikacji mieszkalnych na XII klas a podatek wzrastał progresywnie z ilością części mieszkalnych.

Patentem z 10. października 1849 wprowadzono niektóre zmiany w podatku domowym, które w gruncie rzeczy nie były reformą w ustroju podatków domowych.

Według patentu z r. 1820 podatek domowo-czynszowy ograniczony był tylko do niektórych miejscowości, zaś patent z roku 1849 rozszerza zastosowanie tej kategorii podatku na wszystkie domy, położone poza miejscowościami dotąd podatkowi domowo-czynszowemu podlegającymi, zatem na domy położone w innych miejscowościach, w których wszystkie domy lub przynajmniej połowa domów czynsz najmu przynosiła — tudzież na wszystkie domy wogóle, gdziekolwiek położone, jeżeli faktycznie były za czynszem wynajęte.

Wskutek tego postanowienia przeszły domy w miejscowościach, na które podatek domowo-czynszowy rozszerzony został, z pod podatku domowo-klasowego do podatku domowo-czynszowego. przez co ciężar podatkowy co do tych domów został zwiększony.

Dla zapobieżenia, by to zwiększenie ciężaru nie dało się zbyt odczuć, przyznano tym domom wyższy procent (30%) na koszt utrzymania i amortyzacji oraz pobierano niższy (12%) podatek od czystego dochodu, a w miejscowościach wymienionych w patencie z r. 1820 obniżono stopę procentową z 18% na 16% od czystego dochodu.

Równocześnie atoli nałożono nadzwyczajny dodatek do podatku w wysokości $\frac{1}{3}$ dotychczasowego wymiaru. Rezultat tej zmiany był ten, że w miejscowościach w patencie z r. 1820 wyliczonych, zamiast opłacanego dotąd dodatku 18%, wyniósł ten podatek wskutek dodatku nadzwyczajnego $16\frac{1}{3} = 21\frac{1}{3}\%$ czystego dochodu zaś w miejscowościach, na które nowy podatek został rozszerzony, wyniósł $12+4$, czyli 16% od czystego dochodu.

Podatki te zostały następnie w roku 1859 dalej podwyższone o $\frac{1}{10}$ pierwotnego wymiaru, a w roku 1862 przyszło dalsze podwyższenie w takiej wysokości, tak, że odtąd podatek domowo-czynszowy wynosi w miejscowościach patentem z roku 1820 objętych $26\frac{2}{3}\%$, zaś w miejscowościach, na które patentem z roku 1849 podatek rozszerzony został, 20% od czystego dochodu.

Po ukończeniu regulacji podatku gruntowego ustawą z 7. czerwca 1881, wydana została ustawa o podatku domowym z dnia 9. lutego 1882.

Ustawa ta zatrzymuje dotychczasowe zasady opodatkowania, tj. podatek domowo-czynszowy i domowo-klasowy, tylko że w miejsce rozszerzonego podatku domowo-czynszowego zaprowadza podatek domowo-czynszowy ogólny, któremu poddane zostały wszystkie domy, zatem nie tylko domy mieszkalne położone w miejscowościach, gdzie wszystkie domy lub przynajmniej połowa za czynszem jest wynajęta, lecz także w innych miejscowościach w całości lub w części wynajęte — zaś dodatki nadzwyczajne wcieliła nowa ustawa do podatków.

Według noweli z roku 1882 mamy trzy rodzaje podatku domowego:

a) podatek domowo-czynszowy pobierany od dochodu czynszowego wszystkich domów położonych w miejscowościach t. z. zamkniętych i od domów położonych w innych miejscowościach a za czynszem wynajętych;

2) pięcioprocentowy podatek od czystego dochodu z domów w całości lub w części uwolnionych od podatku czynszowego;

3) podatek domowo-klasowy, pobierany od domów mieszkalnych niewynajętych, położonych w innych miejscowościach jak „zamknięte“.

Wymiar podatku skutecznia sama władza podatkowa, w której obrębie dom się znajduje. Podstawą do wymiaru podatku domowo-czynszowego i pięcioprocentowego jest zeznanie strony (fasy) do przedłożenia jej zobowiązanej, która fasy podpisać ma z wyraźnym oświadczeniem, że co do wszystkich szczegółów jest ona prawdziwą. Nadto każdy najmujący stwierdza swoim podpisem, że za ubikację przez niego wynajęte płaci taki czynsz, jaki we fasy jest podany.

W razie wątpliwości co do prawdziwości zeznanego czynszu, może władza podatkowa zarządzić sprawdzenie. W tym względzie winna przedewszystkiem starać się w drodze porozumienia z zeznającym fasy usunąć wątpliwości, a gdyby w ten sposób nie dało się usunąć wątpliwości, zarządzić dochodzenia lokalne i oszacowanie dochodu. Ponieważ wymiar tego podatku spoczywa wyłącznie w ręku władzy podatkowej, przeto dowolne postępowanie jej organów jest powodem, że fasy stron rzadko bywają uwzględniane i że drogą t. zw. „prostowania“ starają się dochody z czynszów ponad rzeczywistą wartość podwyższyć.

Dlatego podatek ten wywołuje najwięcej skarg na dowolność władz skarbowych, gdyż z jednej strony żalą się właściciele domów na niesłuszne i bezpodstawne podwyższanie im dochodów z czynszów, z drugiej strony znowu lokatorowie, że wskutek takiego postępowania władz podatkowych właściciele domów podwyższają im czynsze.

Mimo bowiem stwierdzonego faktu, iż właściciel nie pobiera wyższego czynszu od tego, który we fasy zeznał i że przez to zadnemu z czynszowników nie świadczy jakiegos aktu hojności, — władze podatkowe w swej dowolności posuwają się do tego twierdzenia, że właściciel może większy czynsz pobierać i wymierzają mu podatek od wyższego czynszu według własnego swobodnego ocenienia.

Wprawdzie w wypadkach tych przepisane są dochodzenia, ale władze podatkowe pomijają je, gdy zaś dochodzenia te zarządzają, wówczas do tej czynności przybierają jako mężów zaufania osoby, jak najmniej na zaufanie zasługujące, bo powodujące się jedynie życzeniem władzy podatkowej, która tym sposobem upozorowuje legalność postępowania i podstawę do wymiaru dochodów. Podniósł to J.E. poseł Dawid Abrahamowicz w przemówieniu wygłoszonym w Radzie państwa w dniu 23. kwietnia 1902, powołując się na petycję gminy miasta Lwowa, w której powiedziano, że dowolność władz podatkowych we Lwowie przy badaniu i prostowaniu fasy jest dla właścicieli domów, tem dotkliwszą, że postanowienie §. 38. instr. aby do badań lokalnych nzywać ludzi prawych i uczciwych w ten sposób się interpretuje i zastosowuje, że do tej ważnej czynności urzędowej wzywa się nędzne nieznanne indywidua, które utrzymują się z przyznawanych

im dyet, i swą opinią zależną od woli komisarza przeprowadzającego dochodzenia jego odpowiedzialność pokrywają.

Jest niestety faktem dowiedzionym, że podobne postępowanie władz podatkowych praktykuje się nietylko we Lwowie ale także i w innych miejscowościach.

Podatek domowo-czynszowy jest niezaprzeczenie nader wygórowany a z dodatkami automicznymi pochłania połowę dochodu. Mimo to nie dawały się ten podatek tak boleśnie odczuwać podatnikom i nie wywoływały tak licznych skarg; możnaby czekać cierpliwie do czasu korzystniejszej reformy — gdyby władze podatkowe ściśle obiektywnie postępowały i przy fasyach, które wydają się im za nisko zeznane, badały z dokładnością rzeczywisty dochód — i aby oprócz ryczałtu uwzględniały i potrącały z dochodu wydatki takie, jak oświetlenie schodów, zużycie dywanów na schodach i tp.

Jak podatek domowo-czynszowy jest przedmiotem ciągłych skarg na ucisk podatkowy — tak drugiej strony podatek domowo-klasowy stosunkowo nie wiele narzekań wywołuje — a to zdaje się dlatego, że trafia przeważnie ludność z przepisami ustawy i formalnościami nieobznajomioną, zatem nieumiejącą upominać się o przysługujące prawa lub że takie dochodzenie praw pociąga dla niej koszta nie stosunkowo wysokie do korzyści, jakieby uzyskać mogła — a w końcu że ta dowolność, jaką władze skarbowe mają przy podatku domowo-czynszowym, nie zachodzi przy podatku domowo-klasowym.

Podatek ten bowiem jest oparty na oznakach zewnętrznych mianowicie ilości części mieszkalnych, w miarę których wedle taryfy wysokość podatku się odznacza. Głównie zatem należy ściśle oceniać, co ma być uważane za część mieszkalną i by chłopskie komory nie podciągano pod części mieszkalne, jak to zwykle bywa.

Podatek ten jest podzielony na 3 klas. Najniższa klasa o jednej części mieszkalnej opłaca podatek rocznie i zł. 50 ct, czyli XVI. K. Poniżej tej taryfy obowiązuje dla Gallicyi i Bukowiny dla lepierek z chrustu i domów samoistnie stojących o jednej izbie mieszkalnej podatek 75 ct, czyli I K 50 hal.

Co do tego podatku dałoby się atoli zarzucić, że korzyści i ulgi, jakie ustawa przyznaje, wyjątkowo tylko mają zastosowanie, zresztą pozostają niewykonane. Powodem tego jest, że korzystanie z tych ulg pozostawione jest inicjatywawie samej strony, co wobec nieświadomości ludu wiejskiego o przepisach ustawy i formalnościach zostaje niewykonane. Dlatego tak mało domów wiejskich korzysta z wolnych lat od podatku, a zresztą koszta, jakie połączone są z wydobyciem dokumentów potrzebnych do uzyskania lat wolnych jak konsens na budowę, plan budowy, urzędowo potwierdzony, konsens na zamieszkanie, przy naszych stosunkach wiejskich są tak wysokie, że przewyższają czasem korzyści z wolnych lat i dlatego mało kto o to się ubiega, chociaż by wiedział że mu to prawo przysługuje. Wadliwością wielką w systemie tego podatku jest, że z powodu zburzenia domu opisany zostaje podatek dopiero w rok po oznajmieniu o zniesieniu domu a że takie doniesienia rzadko wpływają do urzędu podatkowego, gdyż strony zawiadamiają o tem tylko urząd gminny względnie wójta przy sposobności widzenia się z nim, przeto liczne są wypadki, że podatek bywa pobierany od domu od wielu lat już nieistniejącego a w razie wybudowania nowego domu płaci następnie podatek od dwóch domów.

W tym względzie wskazanem byłoby postępowanie z urzędu, by władze podatkowe o wypadkach do ich wiadomości doszłych w jakibądź sposób nie koniecznie w drodze pisemnego podania z urzędu działały, najodpowiedniej zaś byłoby takie postępowanie, ażeby zwierzchności gminne co roku przedkładały władzom podatkowym spisy domów nowo pobudowanych i zniesionych.

Podatki bezpośrednio osobiste zreformowane zostały ustawą z dnia 25. października 1896. Dotychczasowy podatek zarobkowy z roku 1812 i dochodowy z r. 1849 rozłożone zostały na podatek zarobkowy powszechny, podatek od przedsiębiorstw obowiązanych do publicznego składania rachunków i podatek rentowy a nadto wprowadzony został samoistny podatek osobisto-dochodowy, obok odrębnego podatku od wyższych poborów służbowych.

Ogólny podatek zarobkowy obowiązany jest płacić każdy, kto w krajach w radzie państwa reprezentowanych prowadzi przedsiębiorstwo zarobkowe lub wykonuje zajęcie na zysk obliczone.

Od reguły tej dopuszczalne są wyjątki §. 2. i 3. ustawy objęte.

Podatek ten jest skontyngentowany i obejmuje cztery klasy. Repartycja następuje na towarzystwa podatkowe, złożone w każdym okręgu z podatników tej samej klasy, a rozkład kontyngentu towarzystwa na poszczególnych członków odbywa się według grup podatkowych.

Wymiar podatku uskuteczniają komisye złożone z przewodniczącego i połowy członków mianowanych przez ministerstwo skarbu, zaś druga połowa wychodzi z wyboru, z pomiędzy podatników towarzystwa podatkowego tej samej klasy. Komisye na podstawie zeznań podatników wnoszonych przed rozpoczęciem roku wymiarowego rozdzielają kontyngent między członków, wyznaczając każdemu z nich według szematu taką stopę, jaka według z najlepszego przekonania komisji odpowiada najbardziej średniej zyskowności kontrybuenta w stosunku do takiej zyskowności innych kontrybuentów tego samego towarzystwa podatkowego. Wymiar podatku oznaczają zatem komisye autonomiczne na podstawie materiałów zebranych przez władzę podatkową.

Pod względem tych materiałów podnoszone są zarzuty, że władze podatkowe nie przestrzegają wyjątków ustawy, odnoszących się do drobnych gospodarzy i prowadzonego przez nich przemysłu w czasie wolnym od zajęć gospodarczych i podciągają pod opodatkowanie uboczne zajęcia gospodarzy rolnych, jak wyroby drzewne np. konewki, cebrzyki, gonty i t. p. wysyłanie koni na furmaukę, wypasanie bydła na własnych gruntach i inne zajęcia, nie przenoszące czystego dochodu rocznego nad kwotę 50 zł. czyli 100 K.

Podatek od przedsiębiorstw obowiązanych do publicznego składania rachunków obowiązany jest opłacać każdy, kto w krajach w radzie państwa reprezentowanych prowadzi przedsiębiorstwo obowiązane do publicznego składania rachunków.

Ustawa dzieli te przedsiębiorstwa na trzy kategorie, to jest na przedsiębiorstwa zarobkowe, przedsiębiorstwa ogólnie pożyteczne oraz na stowarzyszenia własnej pomocy.

Przedmiotem tego podatku, który się corocznie wymierza, jest rzeczywisty czyisty dochód z przedsiębiorstwa, osiągnięty w ostatnim roku, a wykazany w bilansie.

Wymiar tego podatku uskuteczniają władze podatkowe same na podstawie zeznań czystego dochodu osiągniętego w ostatnim roku, oraz na podstawie bilansu i zamknięć rachunkowych, stosownie do postanowień statutu zatwierdzonych. Władzom podatkowym przysłuża prawo żądania potrzebnych wyjaśnień.

W sprawie wadliwego wykonywania tych ustaw przez władze podatkowe, względnie fiskalnego postępowania władz podatkowych na szkodę tych przedsiębiorstw, przedłożyli referaty członkowie ankiety pp. Dr. Zgórski i Lazarus w sprawie opodatkowania zakładów obowiązanych do składania publicznych rachunków, zaś p. Władysław Terenkoczy w przedmiocie wadliwych wymiarów podatków i należyłości towarzystwom zarobkowym i gospodarczym.

Pp. Dr. Zgórski i Lazarus podają, że ustawa z 25. października 1896 nałożyła stosunkowo najwyższe podatki na instytucje, podlegające obowiązkowi składania publicznych rachunków, co jak już niejednokrotnie stwierdzono, — a co także sam c. k. Rząd przyznał — utrudnia w Austrii w wysokim stopniu rozwój spółek akcyjnych, zwłaszcza dla rozbudzenia produkcji przemysłowej. Uciążliwość ustawy w wysokim stopniu spotęgowało rozporządzenie wykonawcze z 28. stycznia 1897 nr. 35 Dz. p. p. tak, że nawet Rząd był zniewolony rozporządzenie to w wielu kierunkach zmodyfikować.

Mimo, że modyfikacje te, w wielu kierunkach powinny były sprowadzić złagodzenie praktyk fiskalnych, nie usuwają one bynajmniej wszystkich z ustawy uzasadnionych zażeń towarzystw obowiązanych do publicznego składania rachunków.

Znamiennem jest postępowanie władz podatkowych wobec nowo powstałych towarzystw akcyjnych, w kwestyi kosztów założenia towarzystwa. Paragraf 94 lit. a ustawy normuje, że wydatki służące do powiększenia inwestowanego w przedsiębiorstwie kapitału mają być przy opodatkowaniu do dochodu wliczone.

Tymczasem zarówno akt 14 jak i 18 ust. i rozporządzenia wykonawczego rozszerzył postanowienie ustawy do niemożliwych granic, a wszelkie wydatki, które stano-

wią kosztą założenia towarzystwa, chociażby w żaden rozsądny sposób nie dały się podciągnąć pod pojęcie powiększenia kapitału inwestycyjnego, bywają podciągane do opodatkowania. Jest to zatem zupełne wykoszlawienie ustawy. Co gorsza, władze podatkowe nie tylko po największej części same kosztą założenia niesłusznie podciągają pod postanowienie §. 94. lit. a, lecz również pod to postanowienie podciągają należności skarbowe, opłacane przez towarzystwo.

Jeżeli ucisk podatkowy sam dla siebie często jest zdolny rujnować przedsiębiorstwa, to ten ucisk potęguje się wskutek powyższego postępowania władz skarbowych.

Oto przykład, który bardziej przemawia od wszelkich wywodów. Bank hipoteczny zawarł z dyrekcją kolei państwowych w Stanisławowie umowę o elektryczne oświetlenie dworca kolejowego na lat 40, z zastrzeżeniem, że prawa i obowiązki z tej umowy będzie uprawnionym przenieść na krajowe towarzystwo elektryczne, dla którego wnioś był nawet podanie do władz o udzielenie konsensu. Od tej umowy wymierzono Bankowi należność za cały peryod 40-letni w kwocie 20.000 K. Kiedy towarzystwo się ukonstytuowało a Bank uwiadomił Skarb kolejowy, że odtąd wszystkie prawa i obowiązki płynące z kontraktu z koleją zawartego przechodzą na to towarzystwo, wymierzono towarzystwu po raz wtóry całą należność od umowy z koleją w kwocie około 20.000 K bez równoczesnego odpisania należności Bankowi hipotecznemu. Należność tę galic. akc. towarzystwo dla przedsiębiorstw elektrycznych amortyzuje w ten sposób, że co roku umarza z niej pewną kwotę. Administracja podatków zaś uznając należności za wydatek podlegający postanowieniu §. 94. lit. a, podciąga oweu morzenie ponownie pod opodatkowanie.

Inny przykład: §. 95 lit. f powołanej ustawy podatkowej wyraźnie normuje, które kwoty amortyzacyjne, wydzielane z czystego dochodu przedsiębiorstwa, nie podlegają opodatkowaniu. Tymczasem już art. 25 rozpr. wyk. a w ślad zatem praktyka podatkowa czyni w wielu ważnych wypadkach powyższe postanowienie ustawy iluzorycznem. Praktyka poucza bowiem, że władza podatkowa nie uwzględnia dotacyi podobnych funduszow amortyzacyjnych i dolicza je do wymiaru podatku, co konkretnym wypadkiem może być stwierdzonem.

Jako dalszy drastyczny wypadek stanowiąc może porównanie §. 96. ustawy z art. 28. rozporządzenia, skutkiem czego żaden zakład w Austrii nie uzyskał przyznania ulg z §. 96. ustawy. W naszym kraju mamy praktyczny tego rezultat w galicyjskim zakładzie kredytowym ziemskim w likwidacji, gdzie utworzony z opodatkowanych już zysków fundusz rezerwy przychodzi do rozdziału między akcyonaryuszy i najniesłuszniej w świecie ponownie zostaje opodatkowany.

Podnoszą dalej referenci, że droga od fasyi do wymiaru podatku zarobkowego przez władze skarbowe, jest formalnie drogą krzyżową, że zakłady z góry są traktowane jako z zasady nie zasługujące na wiarę a indagacye władz skarbowych są dla swej małodusznej drobiazgowości i podejrzliwości wręcz o charakterze bezwzględnej sekatury.

Największą jednak niedogodnością, której usunięcie leży tylko w zakresie działania władz skarbowych jest niewymierzanie na czas podatku zarobkowego, co wręcz utrudnia zakładom zestawienie rachunków strat i zysków i utrzymanie ładu i porządku w sprawach podatkowych. Wymiary podatkowe zalegają latami, poczem na raz nadchodzą za lat kilka zazwyczaj wadliwe, wymagające rekursu — egzekucyę niewstrzymujących.

Co do tego zarzutu zaznacza Wydział krajowy, że według powziętej wiadomości w Dyrekcyi skarbu podobne zaległości istotnie zdarzały się, zostały jednak już usunięte przez utworzenie osobnego biura z fachowych urzędników złożonego. Z zarządzenia tego wynika zatem, że podobne nieprawidłowości więcej się nie powtórzą.

Referenci zarzucają dalej, że największych niedogodności i krzywd doznają zakłady publiczne, przez błędne, nieraz lekkomyślne stosowanie przestarzałych i niejasnych przepisów o należnościach skarbowych. W szczególności przy pożyczkach na skrypt dłużny zaciągniętych, władza skarbowa zaraz zabezpiecza hipotecznie należność intabulacyjną, zaliczając stemple idealne tudzież kosztą podania, chociaż zakład publiczny będąc do tego obowiązany należność taką przy wypłacie pożyczki ściąga i do kasy rządowej oddaje. Dalej podniesiono, że spisywane w niektórych zakładach protokoły zaliczenia na

pobraną pożyczkę, mimo, że utrzymanie pożyczki dłużnik w skrypcie potwierdza, uważają władze skarbowe te protokoły za kwity i należność od nich wymierzają. Co gorsza nawet bankowe korespondencye, o ile zawierały potwierdzenie na złożone lub wypłacone kwoty, na zwykły rachunek bieżący, na sprzedane lub kupione efekty, produkty i t. p. dla braku stempli bywają nocyonowane. W przedmiocie opodatkowania, oraz wymiaru należności towarzystwom zarobkowym i gospodarczym, zaznaczył referent ankiety p. Władysław Terenkoczy, że korzyści, jakie z mocy poprzednich ustaw tym towarzystwom przysługiwały, zostały ustawą z 25. października 1896 bliżej określone a poniekąd rozszerzone. Mimo to władze podatkowe postanowień tych nie przestrzegają, usiłując towarzystwom tym nadać inną statutowo nie określoną cechę. Naprowadzając wypadek, że Bankowi zaliczkowemu we Lwowie, pomimo, że przed wejściem w życie tej ustawy, przyznane były ulgi na dawniejszych ustawach polegające, nie przyznano ulg tych, jakie z mocy ustawy przysługują towarzystwom zarobkowym, a to rzekomo z tej przyczyny, że Bank prowadzi eskont i reeskont weksli. Przez trzy lata walczyła ta instytucja z niebezpieczeństwem opłaty nadmiernych podatków, a nawet już ją egzekwowano za nagromadzone zaległości dosięgające sumy 20.000 K, dopiero po kilku latach uwzględniając rekurs orzeczono, że ta właśnie instytucja ma wszelkie znamiona towarzystwa, dla jakich ulgi są przeznaczone.

Referent podnosi przytem, że władze podatkowe przed wymiarem każdorocznego podatku, zasypują instytucję takimi żadaniami wyjaśnień dodatkowych, wyciągów z ksiąg i poszczególnych wykazów, że trzeba się dziwić ogromowi pracy pojedynczych funkcyjnarjuszów skarbowych, a raczej temu, że nie mają co robić i wyszukują takie trudności. Mając bowiem zamknięcie rachunków zatwierdzone przez walne zgromadzenie, za podstawę do wymiaru podatku, zupełnie zbędnie zadają sobie i towarzystwu większą pracę. Przytacza następnie referent liczne wypadki mylnych wymiarów i tak:

Towarzystwu parcelacyjnemu w Lwowie, które statutem zastrzeżone ma ograniczenie czynności do członków, a nie mając żadnych zysków, nie było obowiązane do opłaty jakiegokolwiek podatku, wymierzono po siedmiu latach istnienia towarzystwa, podatek zarobkowy od czasu zawiązania Towarzystwa i to w takiej wysokości, że chcąc zapłacić te podatki, nie wystarczyłby na to cały fundusz własny Towarzystwa. Równocześnie żądano osobnem pismem różnych wyjaśnień, które wskazują, że do tego Towarzystwa stosuje władza podatkowa wymiar na podstawie patentu z r. 1849, a to z tego powodu, że Towarzystwo reeskontowało weksle. Reeskont opodatkowany polegał zaś na tem, że Towarzystwo potrzebując do obrotu kapitałów, pożyczowało od instytucji finansowych pewną sumę na weksle. Od tego wymiaru wniesiony rekurs nie został dotąd załatwiony.

Mylne wymiary podatków doręczono dalej Towarzystwom zaliczkowym: w Chodorowie, w Zbarażu, w Dębicy, w Żółkwi, w Anrychowcie, w Łańcucie, w Radziechowie, w Borszczowie, w Rawie Ruskiej, w Krośnie, w Skawinie, we Lwowie, w Miłowie, w Brzesku, w Sokalu, w Śniatynie, w Nowym Sączu, Wilanowie. Rekursy wniesione przeciw tym wymiarom musiały być uwzględnione, jednakowoż na niektóre z tych rekursów dotąd wyczekują załatwienia.

Nie zliczyły — podniósł dalej referent — tych różnych nieprawidłowości w żadaniach władz podatkowych, z których główne są te, że inspektorowie podatkowi nie lubią motywować wymiaru podatku mimo, że Towarzystwa składają w fasyach szczegółowe rachunki, zmieniają oni dowolnie dochód podatkowi podlegający, — płace stałe dyrektorów zaliczają do dochodów, dochody z nieruchomości zamiast odliczać, doliczają do dochodów a zatem podwójnie je opodatkowują, — doliczają dalej do dochodu nie tylko czysty podatek z dodatkami ale także należności bezpośrednie od udziałów, wpisowe członków, remuneracye funkcyjnarjuszy a czasem nawet żądają imiennego spisu członków. Towarzystwa, jak to miało miejsce w Towarzystwie zaliczkowem w Mościskach.

Z powyższego okazuje się, jaki duch fiskalizmu panuje u funkcyjnarjuszy skarbowych, jaką niewiarą są oni przejęci wobec kontrybuentów mimo, że ci dostarczają w fasyach wszelkich dowodów, jakich ustawa wymaga do wymiaru podatku. Panuje prawdziwa chciwość, aby wycisnąć jak najwięcej z opodatkowanych przez nieuzasadniony wymiar w przewidywaniu, że rekurs może nie będzie wniesiony, a w każdym razie nie wstrzymuje egzekucyi. Wobec podanych wywodów okazuje się, że obrona przeciw tym nadużyciom fiskalnym jest konieczna i że jak z jednej strony wymagana jest moralność

podatkowa od kontrybuentów, tak z drugiej strony musimy się domagać moralności takiej ze strony władz wymierowych". W końcu sawia referent następujące wnioski:

"a) aby wyższe władzy pouczyły urzędy wymiaru podatków i należytości, by żądania ich i wymiary zastosowane były ściśle do obowiązujących ustaw i do rozporządzeń ministerjalnych;

b) aby władze wymiarowe załatwiały przedstawienia i podawały motywa do wymiarów w jak najkrótszym czasie, zaś wyższe władze aby załatwiały rekursa w czasie z góry oznaczonym n. p. w ciągu trzech miesięcy;

c) aby dopóki rekurs nie będzie załatwiony, nie zarządzały władze ściągnięcia należytości i podatków w drodze egzekucyj a przynajmniej ograniczyły żądanie zapłaty do kwoty zbliżonej do tej, jaka w rekursie wypośredkowana".

Przedstawione przez referenta wadliwości dadzą się streścić do następujących faktów: Władze podatkowe przy wymiarze podatku towarzystwom zarobkowym i gospodarczym, nie działają jednolicie w myśl ustawy, a nie ufając bilansom i zamknięciom rachunkowym przez walne zgromadzenie zatwierdzonym a za podstawę do wymiaru podatku służyć mającym, wchodzą w rozmaite niczem nieuzasadnione drobiazgowości a dochodzeniami w celach wyjaśnienia rozmaitych pozycji, niepotrzebnie strony nękają. Wnoszone przeciw wymiarom rekursa zbyt długo, gdyż latami czekają załatwienia a wymierzoną należytość ściągają zaraz w drodze egzekucyj.

O podatku osobisto-dochodowym traktuje rozdział IV. ustawy.

Podatek ten budzi największe zainteresowanie ze względu na to, że obciąża on każdego, kto ma dochody, przewyższające kwotę 600 złr. czyli 1200 koron rocznie.

Podatek ten może obciążać tylko rzeczywisty czysty dochód a wymiar winien nastąpić w regule na podstawie fasyi podatników, która może być pisemnie lub ustnie wniesiona i ma zawierać poszczególnienie dochodów i z jakich źródeł one płyną. Na podstawie fasyi i innych dowodów w postępowaniu przygotowawczem przez władzę podatkową zebranych, orzeka komisya o dochodach podatnika i zalicza do pewnej taryfą oznaczonej klasy dochodów, oznaczając odpowiednio stopę podatku.

Komisya ta składa się w połowie z członków z pośród opodatkowanych wybranych a w połowie przez Ministerstwo Skarbu mianowanych, której przewodniczącemu również Ministerstwo mianuje.

Badanie fasyi i zbieranie dowodów, należy przedewszystkiem do władzy podatkowej, przeprowadzającej dochodzenia przygotowawcze dla komisji podatkowej.

Pod względem dochodzeń przygotowawczych podnosi referent ankiety p. A. Krzeczunowicz w referacie swoim następujące fakta:

"Gdy przy badaniu fasyi referent podatkowy nie może podnieść żadnego argumentu, mówi otwarcie, że nie może fasyi przyjąć dlatego, bo z powiatu dałby niższy dochód niż opusty innych podatków wynoszą, a on musi dać więcej. To też z całości postępowania galicyjskich władz podatkowych widać jedynie dążność do wysokiego wymiaru podatków. Władze robią opodatkowanym wszelkie możliwe trudności w dobrem zestawieniu fasyi i uzasadnienia podanych we fasyi pozycji, nawet tam gdzie opodatkowany ofiaruje dowód z rachunków (sposób w Prusiech rozpowszechniony i przez tamtejsze władze podatkowe mile widziany) nie starają się wcale z rachunków tych przekonać się o prawdziwym stanie rzeczy, lecz przeciwnie za pomocą różnych sekatur starają się zniechęcić opodatkowanych do podawania podobnych dowodów, a gdy im się to nie ułaje, pomijają ten dowód całkiem lub też na podstawie, że księgi nie są księgami handlowymi, dowód ten wprost odrzucają.

Ustawa ze szczególną troskliwością poleca dokładne badanie fasyi, postanawiając w §. 210. wyraźnie, że komisye obowiązane są podać opodatkowanemu do wiadomości wszystkie wątpliwości co do fasyi i podać powody tych wątpliwości z żądaniem wyjaśnień.

Galicyjskie władze podatkowe zrozumiały §. 210. w ten sposób, że nie wolno im fasyi pominać, dopóki nie podadzą opodatkowanemu wątpliwości swoich. Dlatego wszystkim bez różnicy, czy fasya zawiera tylko sumy ogólne czy też i szczegółowe pozycje,

fasy kwestyonują ogólnemi stereotypowemi przeważnie drukowanemi pytaniami i rozumują, że po wysłaniu takich pytań, mają już prawo nawet bez czytania odpowiedzi fasyę pominąć i wymiar na podstawie szacunku przedsięwziąć. Tenor podanych do wyjaśnienia wątpliwości jest taki, że opodatkowany, szczególnież ten, który podał szczegółowo cyfry przychodów i rozchodów, nie może się domyśleć, o co władzom chodzi.

Pytania te są między innymi następujące:

„Dochód z gruntów wydaje się w porównaniu z obszarem za niskim“ — „znany dochód z domów wydaje się w porównaniu z wielkością domów za niskim“, „znany dochód z przedsiębiorstwa wydaje się w porównaniu z wielkością przedsiębiorstwa za niskim“. Kto takie pytanie otrzymał, nie mogąc z nich domyśleć się, których pozycyi i za który z trzech lat fasyonowanych wątpliwości te dotyczą, — albo nie da żadnej odpowiedzi, a wówczas ustawa zezwala na wolne szacowanie, albo da odpowiedź niejasną lub nie trafiającą w ten punkt fasyi, który władza uważała za słabszy, a wówczas znów władze proponują pominięcie fasyi i szacunek z powodu niedostatecznej odpowiedzi. Kto podał szczegółowe daty i cyfry, ma prawo w myśl §. 210. wymagać, aby mu te szczegółowe cyfry kwestyonowano i wątpliwości szczegółowo uzasadniono. Takie ogólne pytania należy uważać za obejście przepisów prawa“.

Pod względem wyboru komisji podnosi referent, że władze nie przestrzegają ściśle postanowień §. 179. ustępu ostatniego mianowicie że przy mianowaniach członków, należy uważać, aby w każdym okręgu szacunkowym istniejące rodzaje dochodu były możliwie równomiernie zastąpione. Mianują bowiem znaczną ilość urzędników państwowych i to prawie wyłącznie uszędników podatkowych rang najniższych bezpośrednio przewodniczącemu komisji a zarazem i referentowi podległych, co ma tylko na celu dostarczenie referentom potrzebnej ilości usłużnych głosów do przegłosowania innych członków komisji. Co do szczegółów mylnego wykonania ustawy podnosi referent ankiety:

„O błędach szczegółowych wykonania ustawy dotyczących się trudno coś pewnego powiedzieć wobec tajemnicy urzędowej, wiążącej władze podatkowe i członków komisji — tajemnicy tak daleko posuniętej, że władze odmawiają nawet opodatkowanym podania podstaw, przyjętych do wymierzonego im podatku. Wystarczy stwierdzić, że wszystkie wadliwości i sposoby z celów fiskalnych i w kierunku fiskalnym bywają stosowane. Ten sam paragraf bywa w dwóch wypadkach wprost przeciwnie stosowany. Np. §. 156. postanawia w ustępie drugim, że jeżeli dochody stałe nie trwały w ciągu całego roku lub niestałe lat trzech, mają być liczone podług przecięcia czasu ich istnienia, względnie podług przypuszczalnego rocznego przychodu. Ustawa postanawia wyraźnie, że obowiązek płacenia podatku poczyna się z chwilą, gdy dochód istnieć zaczął. Tak też pojmują te postanowienie władze skarbowe i podatkowe i tych, którym nowy dochód przybył, pociągają zaraz do płacenia pełnego podatku.

Ale z tego postanowienia wynika przeciwnie, że z chwilą, gdy ktoś jakiś dochód utracił, nie powinno mu się tego dochodu dalej liczyć. Tego władze skarbowe już rozumieć nie chcą i przyjmują dochody stałe, które już ustały w wysokości roku ubiegłego, więc pobierają o jeden całoroczny podatek za wiele, zaś przy dochodach niestałych pobierają o dwa całoroczne podatki za wiele, licząc w pierwszym roku po ustaniu dochodu pełny dochód na podstawie przecięcia z lat poprzednich, w drugim roku licząc trzecią część z dwuletniego dochodu całorocznego, więc $\frac{2}{3}$, a w trzecim roku licząc jeszcze $\frac{1}{3}$ jako trzecią część dochodu pierwszego roku fasyonowanego.

Gdy więc wieś zmieni właściciela, policzy się zaraz cały dochód nowonabywcy a dawnemu właścicielowi policzy się w pierwszym roku po utracie wsi cały dochód z tej wsi, w drugim roku $\frac{2}{3}$, a w trzecim roku $\frac{1}{3}$ część tegoż dochodu, tak, że rząd równocześnie dwa całe podatki od dwóch różnych osób za jeden rok pobierze.

Taką samą dążność podwójnego opodatkowania widzi się przy oszacowaniu dochodu z lasów, Art. 15. ustęp 3. rozporządzenia postanawia, że nie należy liczyć do dochodu nadzwyczajnych wyrębów, o ile się one jako realizacya kapitału przedstawiają.

Ten ustęp powstał wskutek rozpraw w komisji podatkowej i w parlamencie, w których wyrażono obawę, aby nie liczone do dochodu jednego roku wyręby kilkudziesięcioletnich lasów, które są już kapitałem, bo dawno były do zrębu dojrzałe, oraz wyrażono życzenie, aby ustawa nie działała wstecz, licząc do dochodu te lasy, które już dawno były dochodem dojrzałym, lecz jeszcze nie ściętym. Można było ten ustęp rozporzą-

dzenia traktować jako wyjaśnienie zamiaru ustawodawcy z protokołu rozpraw widocznego i tem samem jako uzupełnienie ustawy.

Trybunał administracyjny trzymał się w tej sprawie nie intencji ustawodawcy, lecz ściśle litery prawa i orzekł, że suma uzyskana za las jest dochodem tego roku, w którym została pobrana. Z tego orzeczenia wynika, iż gdy kto cały swój las w jednym roku wytnie, ma mu być cała pobrana kwota w tym roku w dochód zaliczona i tak też galicyjskie władze postępują.

Z tego orzeczenia wynika naturalnie a contrario, że tam gdzie większą partję lasu dawniej ścięto i wskutek tego nie ma co rąbać i nie ma dochodu, nie należy dochodu nieistniejącego do opodatkowania wliczać.

Tego jednak władze podatkowe nie chcą uwzględnić i w takich wypadkach szacują dochód podług powierzchni ziemi lasowej. Więc znowu podwójne opodatkowanie, gdyż przez czas wzrostu lasu szacują fikcyjny dochód podług powierzchni ziemi a gdy las wyrosnie i jako dojrzały zostanie ścięty, zaliczą drugi raz do dochodu sumę wówczas za drzewo pobraną.

Podobnie przy potrąceniu pozycyi na procent od długów widać dążność do podwójnego opodatkowania.

W myśl ustawy wystarcza podanie cyfry procentów i nazwisko wierzyciela. Władze jednak z reguły żądają pełnego dowodu, który jest zwykle trudny a czasem niemożliwy do przeprowadzenia, bo rzadko kto weksle wykupione przechowuje i rzadko kto posiada kwity na zapłacone procenta, nieudowodnionych procentów władze podatkowe nie potrącają dłużnikowi ale natomiast wliczają wierzycielowi.

Jako główny powód niezadowolnienia uważa referent sposób postępowania władz podatkowych w szczególności ciągle kwestyonowanie rzetelności fasyi, widoczna dążność do ich pomijania, mnóstwo wezwań i przeróżnych sekatur a nakoniec wymiar dochodu bez podania opodatkowanym podstaw i motywów. Niezadowolnienie, które się najjaskrawiej przy podatku osobisto-dochodowym okazało, pochodzi stąd, że przy wymiarze tego podatku władze tych postanowień, — które dla ochrony podatników służyć mają — nie przestrzegają. Przesłuchują n. p. wbrew postanowieniom §. 269. w sprawie dochodów służbodawcy tegoż służbę. Nieprawidłowość wskutek nieprzestrzegania postanowień prawnych przez władze podatkowe w dochodzeniach przygotowawczych jak i przy wymiarze odnosi się w ogóle do wszystkich podatków osobistych.

Referent podniósł dalej, że stopa podatkowa jest niska, suma podatku w porównaniu z sumami podatków innych nie wysoka, więc nie w nieznaczej ogółem nadwyżce podatku, jaką kraj niesłusznie opłaca, ale w wadliwej statystyce zamożności ludności, jaką na podstawie fałszywych wymiarów podatku osobisto-dochodowego rząd prowadzi, stanowi dla kraju na przyszłość groźne niebezpieczeństwo.

Już podnoszono nieraz, że w Galicyi dochód katastralny z gruntów jest zbyt nisko przyjęty. Gdy statystyka podatku osobisto-dochodowego wykaże, że dochód z gruntów w niej jako rzeczywisty zapisany jest w porównaniu z dochodem katastralnym mimo znacznie mniejszego kapitału obrotowego i melioracyjnego w Galicyi wyższym niż w innych krajach, będzie już statystyczna podstawa do podwyżki w Galicyi dochodu katastralnego, więc podatku gruntowego, na czem włościanie najwięcej ucierpią, bo wobec coraz liczniejszych parcelacyi będą posiadać przeważną część gruntów.

Na żądanie jakiejś ochrony lub pomocy dla rolnictwa znajdzie się odpowiedź, że statystyka wykazuje, iż dochód rzeczywisty z rolnictwa w Galicyi jest w porównaniu z katastralnym wyższy niż w innych krajach, więc rolnictwo galicyjskie nie potrzebuje ani ochrony ani pomocy większej niż gdzie indziej i łatwo zniesie wyższe taryfy kolejowe.

Referent stawia w końcu wnioski, bądź to zdążające do reformy ustawy o podatkach osobisto-dochodowych, bądź do reformy niektórych postanowień tej ustawy, bądź też na uchylene nieprawidłowości przez władze podatkowe w dochodzeniach przygotowawczych i przy wymiarze podatku popełnianych.

W przedmiocie opodatkowania gmin od dochodów z praw przez gminy posiadanych i od zakładów przez nie prowadzonych, przedłożone zostały referaty przez p. Bujnowskiego i przez gminę miasta Lwowa opracowane.

P. Bujnowski podnosi w swoim referacie, że władze skarbowe niesłusznie uważają gminy jako przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego składania rachunków i wychodząc z tego mylnego zapatrywania, wymierzają gminom posiadającym własne prawo propinacyi podatek od dochodów z tego źródła dochodu według rozdz. II. ust. z 25. paźdz. 1896 nr. 220 Dzpp. Czy ten obowiązek do publicznego składania rachunków brać w kierunku podmiotowym, czy w kierunku przedmiotowym, nie da się uzasadnić należycie taki wymiar podatku. Ani bowiem przedsiębiorstwo propinacyi, ani gmina jako taka nie są obowiązane do publicznego składania rachunków; zwierzchność gminna czy też Magistrat obowiązane są co roku przedkładać radzie gminnej zamknięcia rachunkowe z gospodarki gminnej. Przedkładanie zaś takich zamknięć rachunkowych nie można uważać jako publiczne składanie rachunków, — wgląd bowiem do takich rachunków dozwolony jest tylko członkom gminy, kto zaś nie jest członkiem gminy, prawa tego nie posiada. Ustawowo uzasadniony może być tylko podatek rentowy po myśli §. 124. ust. cyt. Praktykowany przez władze skarbowe wymiar podatku nie da się w tym wypadku ani z duchem ustawy pogodzić, która według §. 83 obciąża podatkiem od przedsiębiorstw obowiązanych do publicznego składania rachunków tylko przedsiębiorstwa tam wyszczególnione, ani nie da się w jakiś sposób ustawowo uzasadnić, dlaczego właśnie gminy, jeżeli jakie przedsiębiorstwo wykonują, mają być gorzej traktowane aniżeli inne osoby prawne, które według §. 124. do płacenia podatku rentowego są obowiązane.

Podobne wymiary podatku od przedsiębiorstw, obowiązanych do publicznego składania rachunków przytoczyła gmina miasta Lwowa a mianowicie: od teatru, od kolei ektrycznej, od gazowni, od czyszczenia kanałów, od dzierżawy akcyzy, tudzież od młyna należącego do fundacyi Gosiewskiego, zostającej pod zarządem gminy, wreszcie od łaźni do fundacyi Ducheńskiego należącej, zostającej również pod zarządem gminy.

Judykatura władz skarbowych została jednak w tym względzie już ustalona w tym kierunku, że uważa się gminy jako przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego składania rachunków po myśli art. I. l. 2. rozp. wyk. do II, rozdz. ustawy o podatkach osobistych.

Wobec tego podnosi p. Bujnowski w swoim referacie, że należałoby celem ochrony miast posiadających prawo propinacyi od dalszego płacenia tego podatku, wezwać rząd, by w drodze konstytucyjnej spowodował uchwałę noweli do ustawy w tym kierunku, iżby miasta mające własne prawo propinacyi opłacały od dochodu z tego źródła tylko podatek rentowy a nie podatek zarobkowy od przedsiębiorstw obowiązanych do publicznego składania rachunków. Wprawdzie nowela ta obowiązywałaby tylko w Galicyi i Bukowinie i tylko po koniec roku 1910, jednak i na ten chociaż krótki czas uchyliłoby się krzywdę miast interesowanych.

Co do wymiaru należytości prawnych, władze skarbowe wymiarowe postępują sobie rażąco dowolnie. Powodem tego jest w pierwszym rzędzie niejasność samej ustawy z dnia 9. lutego 1850, którą następne rozmaite rozporządzenia i wyjaśnienia jeszcze bardziej niejasną i niezrozumiałą uczyniły, dając powód do najrozmaitszej i zupełnie dowolnej interpretacyi. Dla tego władze wymiarowe mając odpowiedzialność wobec skarbu państwa za ewentualną szkodę wyrządzoną temuż z powodu ich urzędowania, starają się na każdy sposób podobnego następstwa unikać i wolą raczej należytość według taryfy wyższej wymierzyć a stronom pozostawić korzystanie z rekursu, jak ośobiście za ewentualnie niższy wymiar odpowiadać.

Dla wykazania tego rodzaju postępowania przytoczył referent ankiety p. Dr. Władysław Lisowski kilka przykładów, dających obraz tej niepewności władz wymiarowych w stosowaniu przepisów prawnych. Referent wykazuje, że wymiary dokonane w pierwszej instancji w sumach kilkutyśięcznych zostały w drodze rekursów przez instancję drugą bądź nieznacznie obniżone, bądź też jeszcze podwyższone, a w drodze dalszego rekursu przez ministerstwo niższe do nieznacznych kwot kilkuset lub nawet kilkudziesięciu zł.

Nie jest się prawie nigdy pewnym, czyli wymiar w pierwszej instancji uskuteczony jest z postanowieniami ustawy zgodny i czyli władze wyższe wymiaru tego nie podwyższą.

Referent zaś p. Dr. Eugeniusz Oleśnicki w referacie swoim o należytościach od przeniesień nieruchomości włościańskich zaznaczył dobitnie i naprowadził wiele wymia-

rów, wykazujących, że władze wymiarowe przyznane ulgi rozp. ces. z dnia 19. sierpnia 1899 i równobrzmiącą z tem rozporządzeniem ustawą z dnia 18. czerwca 1901 Nr. 74 Dz. p. p. wprost nie uwzględniają, tak jak gdyby ta ustawa wcale nie istniała.

Pod względem wykonywania istniejących przepisów ustawowych na polu opodatkowania przeniesień własności włościańskiej, nakazuje faktyczny stan rzeczy podnieść ciężkie a zasadnione zarzuty. Istniejący stan — nazywa referent — pod każdym względem bezprawnym, domagający się bezzwłocznych a stanowczych kroków zaradczych:

Przyznane powołaniem cesarskiem rozporządzeniem i następną ustawą z 18. czerwca 1901 minimalne ulgi, potrafiły władze skarbowe w praktyce usunąć i wprost kontrybuentom odebrać. Jak to już wyżej zaznaczono, władze skarbowe przy wymiarze należności od przeniesień ulg tych ustawą przyznaczonych wcale nie stosują i nie uwzględniają a ponieważ mają w tym wypadku do czynienia z kontrybuentami nieoświeconymi i nieświadomymi swego prawa i środków obrony, przeto te niesprawieiliwie i z bezprzekładnem naruszeniem ustawy wymierzone nienależne opłaty, są rzeczywiście płacone i w ten sposób od czasu obowiązywania wspomnianych ustaw, ściągnięto w naszym kraju z włościanstwa, tej najuboższej warstwy ludności, wielkie sumy na rzecz skarbu państwa z rażąco krzywdą kontrybuentów. Dzieje się to zaś zarówno przy przeniesieniach odpłatnych jak i nieodpłatnych.

Niektóre urzędy podatkowe zasłaniają się tem, iż ulgi te nie mogą być z urzędu uwzględniane i przyznawane, ale w każdym poszczególnym wypadku, ma strona interesowana o nie prosić, co więcej nawet wykazywać, że zachodzą warunki do uzyskania tych ulg. Jest to zapatrywanie z gruntu mylne i przeciwne ustawie a obliczone chyba wprost na obejście samej ustawy. Ani bowiem ustawa z 18. czerwca 1901 ani rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy nie wkładają takiego obowiązku na kontrybuentów, to znaczy, że jeżeli niema takiego obowiązku ustawą nałożonego, przepisy ustawy mają być z urzędu stosowane. Władze skarbowe nie mają bowiem prawa ani uzupełnienia ani poprawiania ustawy. Trudno zresztą przypuścić, aby podobny obowiązek leżał w intencji ustawodawcy, gdyż chodzi tu o ulgi dla ludności włościańskiej, dla której wypełnienie takich formalności byłoby połączone z kosztami przewyższającymi zwykle wartość przyznanych ulg, z drugiej strony władze skarbowe mogą bardzo łatwo w każdym konkretnym wypadku, czy to z aktów spadkowych, czy to z kontraktów bardzo łatwo się poinformować, czy przyznane §. 2. ust. z 18. czerwca 1901 ulgi dadzą się zastosować.

Dlatego praktyka skarbowa nie da się tu niczem usprawiedliwić.

Pod względem wykonywania obowiązujących postanowień ustawy stawia referent żądanie domagania się od rządu:

a) by zarządził rewizję wszystkich aktów wymiaru należności od przeniesień nieruchomości włościańskiej, poczynwszy od chwili wejścia w życie rozporządzenia cesarskiego z 19. sierpnia 1899 i zwrócenia stronom z urzędu nieprawnie pobranych należności, względnie nadwyżek tych należności;

b) by unormował wyraźnie drogą rozporządzenia wydać się mającego do władz skarbowych, że ulgi przyznane przy przeniesieniach własności włościańskiej, mają być przy każdym akcie wymiarowym z urzędu uwzględnione;

c) by unormował w drodze rozporządzenia, że w wypadku wniesienia rekursu z powodu nieprzyznanych ulg, egzekucyjne ściągnięcie nadwyżki spornej danej należności, może nastąpić dopiero po prawomocności nakazu zapłaty.

W przedmiocie wymiaru przez władze skarbowe, należności od przeniesień nieruchomości, należy jeszcze i to podnieść, że władze skarbowe do wartości nieruchomości wliczają wartość przedmiotów ruchomych, nie stanowiących przynależności tejże nieruchomości, tudzież, że przy wymiarach należności przenośnej od spadku, pomijają często wartość podaną do inwentarza spadku, lub iloczyn podatkowy a natomiast wybierają kosztowną drogę ocenienia sądowego — jak niemniej, że przy licytacyach nieruchomości, gdy one sprzedane zostały niżej ceny szacunkowej, przyjmują za podstawę do wymiaru cenę szacunkową, zaś w razie sprzedaży wyżej ceny szacunkowej, przyjmują cenę kupna.

Pod względem wymiaru należności ekwiwalentowej, podniósł p. Bujnowski, że władze skarbowe uważają prawa wogóle jako nieruchomości, a to wbrew postanowieniom

§. 298 ust. cyw., mocą których prawa, które nie są przywiązane do posiadania nieruchomości, lub też przez ustawę krajową za nieruchomość nie są poczytane, są ruchomością.

W szczególności zaś pod względem wymiaru należyci ekwiwalentowej od wykonywanego jeszcze przez niektóre miasta prawa propinacyi, które to prawo bądź na mocy osobnych przywilejów, bądź też w drodze nabycia, jako samoistne prawo wykonują, zwłaszcza, że wykonywanie prawa propinacyi jako do nieruchomości przywiązanego zniesione zostało ustawą krajową z dnia 22. kwietnia 1889 Nr. 30 Dz. u. kr., władze wymiarowe z małymi wyjątkami tylko należyci ekwiwalentową jako od majątku nieruchomego wymierzają.

Referent wymienia szczegółowo te miasta, którym należyci ekwiwalentową jako od majątku nieruchomego wymierzono, podnosząc, że jeśli tylko które z tych miast przeciw temu wymiarowi rekurs wniosło, rekurs zawsze został uwzględniony. Zaznacza dalej referent, że władze skarbowe wymierzają naszym miastom należyci ekwiwalentową nawet od takich dochodów, jak z opłat prawa poboru targowego, straganowego, mostowego i z opłat gminnych od wprowadzonych do miasta trunków propinacyjnych. Jest to wbrew przepisom tar. poz. B. e. ust. z 9. lutego 1850, która wyraźnie powiada, że należyci ekwiwalentową opłaca się od majątku, majątek zaś stanowią takie rzeczy względnie prawa, które mogą być pozbyte. Prawa zaś te w drodze ustawowej lub zarządzeń władz nadane, pozbyte być nie mogą, nie stanowią zatem majątku, lecz są źródłem pewnych dochodów gminnych na opędzenie wydatków gminnych.

Referent naprowadza, że władze wymiarowe, wychodząc z tego mylnego zapatrywania, iż prawa nadane gminom przez władze rządowe, polegające zatem na tytule publicznym, a nie prywatnym, powymierzały należyci ekwiwalentowe miastom: Gródkowi od dochodu z prawa poboru targowego i straganowego, tudzież od dochodu z prawa poboru opłat gminnych od wprowadzonych do miasta trunków propinacyjnych — miastu Lubaczów od prawa poboru mostowego, — miastom Brzesko, Myślenice, Pilzno i Ustrzyki wymierzono należyci ekwiwalentową od prawa poboru targowego i straganowego. Dopiero w drodze rekursów, o ile wniesione zostały, wymiary te zniesiono. Nie mogą się w tym przypadku władze skarbowe zasłaniać tem, że może niektóre z tych miast nie udowodniło przy przedkładaniu fasyi, że te opłaty nadane mu zostały tylko na opędzenie wydatków z wykonywaniem tych praw połączonych, gdyż rzeczą władz było zażądać potrzebnych wyjaśnień.

Zarzuca dalej też referent, że władze skarbowe przy wymiarze należyci ekwiwalentowej przyjmują wartość ruchomych praw majątkowych przez 5% -we oprocentowanie dochodu z nich czyli przez 20-krotne pomnożenie dochodu.

W ten sposób wymierzyły władze skarbowe należyci ekwiwalentową miastom Lubaczów, Pilzno, Sambor za IV. dziesięciolecie; miastom Andrychów, Biała, Bołszowce, Brzesko, Brzeżany, Dobromil, Gliniany, Kolbuszowa, Krosno, Nowy targ, Podgórze, Podwołoczyska, Ropczyce, Rzeszów, Sanok, Sokal, Sokołów, Stara sól i Ustrzyki za V. dziesięciolecie; miastom: Bochnia, Bolechów, Chrzanów, Delatyn, Grybów, Jordanów, Kałusz, Kańczuga, Mikołajów, Zabłotów, Zborów, Żurawno, Żywiec za IV. i V. dziesięciolecie a miastom: Dębica, Gródek, Nowy Sącz i Żydaczów za V. i VI. dziesięciolecie. Wymiar ten opierają władze skarbowe na podstawie I. rozdziału ust. 1 i 3 wydanego na podstawie Ces. rozp. z 1. maja 1850 Min. rozp. z 3. maja 1850 Nr. 181 Dz. p. p.

Rozporządzenie to nie stosuje się jednak do wymiaru należyci ekwiwalentowej od majątku ruchomego, gdyż wyraźnie tam powiedziano, że wartość nieruchomego majątku ma być przez 20-krotne pomnożenie dochodu przyjętą. Widocznem stąd jest, że należy wartość ruchomych praw majątkowych przyjąć do wymiaru należyci ekwiwalentowej przez 12-krotne pomnożenie dochodu z nich, skoro tak wskutek wniesionych rekursów orzekło Ministerstwo skarbu dla miast: Kołomyja i Przemyśl za IV. dziesięciolecie, a dla Pilzna za V. dziesięciolecie.

Udział kraju w wymiarze i ściąganiu podatków.

Statut krajowy w §. 24 postanawia, że „Współdziałający i nadzorujący wpływ Sejmu w sprawach podatkowych pod względem rozkładu poboru i odstawienia bezpośrednich podatków rządowych określa osobne przepisy“.

Podobne osobne przepisy, któreby wpływ Sejmu w tej sprawie określały, nie zostały dotąd wydane. Natomiast uwzględniono dotąd wpływ Sejmu przy niektórych podatkach bezpośrednich, mianowicie przy podatku gruntowym, zarobkowym ogólnym i osobisto-dochodowym.

Przy podatku gruntowym, zreformowanym ustawą z dnia 24. maja 1869 Nr. 88 Dz. p. p. przeprowadzone zostało oszacowanie dochodów z gruntów i zaklasowanie tychże, które to czynności stanowią podstawę wymiaru podatku gruntowego. Do czynności szacunkowej, a później reklamacyjnej, powołane były komisje powiatowe, względnie okręgowe i komisja krajowa, w skład których obok członków przez rząd mianowanych, wchodził także członekowie z wyboru z pośród opodatkowanych, których do komisji krajowej Sejm wybierał. Również przy rewizji katastru podatku gruntowego przewidzianej ustawą z 24. maja 1869 Nr. 88 Dz. p. p. co lat 15, miał Sejm zapewniony współudział ustawą z dnia 1. stycznia 1895 Nr. 3 Dz. p. p., wybierając na 24 członków dla Galicji przeznaczonych połowę członków z tej też zastępców z pośród opodatkowanych.

Przy podatku zarobkowym ogólnym wybiera Sejm połowę członków do komisji apelacyjnej a tak samo też przy podatku osobisto dochodowym do komisji apelacyjnej szacunkowej.

Przepisy prawne, któreby osobno normowały wpływ Sejmu na sprawy podatkowe, zastrzeżone §. 24. statutu krajowego, wkraczałyby zdaniem Wydziału krajowego w kompetencję Rady państwa, do której po myśli §. 11. ust. zasadniczej ustawodawstwo w sprawach podatkowych i organizacya władz skarbowych należy.

Wobec tego Wydział krajowy nie przedkłada Wysokiemu Sejmowi wniosku w tym przedmiocie.

Należałoby tylko starać się o to, by w reformie ustawy o podatkach domowych, miał kraj zapewniony analogiczny wpływ, jak przy podatku gruntowym, zarobkowym i osobisto-dochodowym.

Wydział krajowy wychodząc z założenia, że w intencji ankiety nie leżało dążenie do reformy obowiązujących ustaw, a jedynie dążenie do usunięcia wadliwości w wykonywaniu tychże ustaw i do ścisłego przestrzegania przepisów ustawowych, przedkłada Wysokiemu Sejmowi następujące wnioski :

1) Sejm wzywa c. k. Rząd, aby w drodze właściwej zarządził w celu należytego utrzymania ewidencji katasru podatku gruntowego z faktycznym stanem posiadania i w celu prawidłowego wymiaru podatku gruntowego ustanowił w siedzibie każdego urzędu podatkowego geometrę dla prowadzenia ewidencji katastru podatku gruntowego na odnośny okręg podatkowy.

2) Sejm wzywa c. k. Rząd, aby polecił władzom mającym nadzór nad sprawowaniem czynności urzędów podatkowych, by sporządzane przez te urzędy repartycje podatku gruntowego ściśle rewidowały, ewentualnie aby poruczył rewizję tych repartycyj inspektorom urzędów ewidencyjnych, którzyby ściśle przestrzegali, by zmiany odnoszące się do obowiązku opłaty podatku, przez urzędy ewidencyjne urzędom podatkowym podane przy repartycji podatku były zawsze uwzględniane.

3) Sejm wzywa c. k. Rząd, aby o każdym przypisie podatku gruntowego zawiadamiano zawsze strony przez doręczanie nakazów zapłaty.

4) Sejm wzywa c. k. Rząd, aby zmienił typ dotychczasowych książeczek podatkowych w ten sposób, iżby każdoroczny przypis podatku państwowego i dodatków autonomicznych mógł być należycie uwidoczniony i by urzędy podatkowe każdemu kontrybuentowi przypis ten zawsze do książeczki podatkowej wpisywały.

5) Sejm wzywa c. k. Rząd do wydania zarządzenia, iżby wystawiane stronom przez urzędy podatkowe kwity, były należycie wypełniane, tak, iżby z tych kwitów dokładną powzięć można było wiadomość, jaka kwota, z jakiego tytułu i za jaki czas pobraną została.

6) Sejm wzywa c. k. Rząd, aby opusty z powodu klęsk elementarnych były szybko likwidowane i aby władze pierwszej instancji wstrzymywały ściąganie takich należności, co do których zaproponowały przyznanie opustu.

7) Sejm wzywa c. k. Rząd do wydania zarządzenia, ażeby przy starostwach, względnie przy urzędach podatkowych wprowadzone były osobne terminy urzędowe, na których strony mogłyby do urzędnika ku temu przeznaczonego zgłaszać się ich otrzymywać od niego wyjaśnienia, względnie informacje w sprawach podatkowych i dotyczących. Na tych terminach miałby wyznaczony urzędnik obowiązek przyjmowania od stron próśb i wniosków do protokołu, zwłaszcza w sprawach żądania o komisjonalne sprawdzenie szkód elementarnych, doniesienia o nowo wybudowanych domach lub zniesienia tychże itp., — w ogóle w tych wszystkich sprawach, w których korzystanie z ulg podatkowych jest dotychczas inicjatywie strony pozostawione, która, aby te ulgi uzyskać, musi obecnie pisemne podanie wnosić.

8) Sejm wzywa c. k. Rząd, aby jak najrychlej przystąpił do zapowiedzianej reformy podatków domowych w tym kierunku, iżby żywioł autonomiczny był we wszystkich instancjach należycie zastąpiony. Zanim zaś zapowiedziana reforma nastąpi, aby w drodze odpowiedniej zarządził, iżby wydatki i koszty niemieszczące się w kwocie ryczałtowej, jak oświetlenie schodów, zużycie chodników na schodach itp., które we fasyach zachodnich krajów austriackich już się znajdują — i u nas uwzględnienie znalazły.

9) Sejm wzywa c. k. Rząd, aby przy wymiarze podatku domowo-czynszowego nie postępowano dowolnie i nie podwyższano bezpodstawnie czynszów ponad zeznania objęte fasyami.

10) Sejm wzywa c. k. Rząd, aby przy prostowaniu czynszów postępowano ściśle według ustawy, a do dochodzeń miejscowych używano ludzi istotnie na zaufanie zasługujących.

11) Sejm wzywa c. k. Rząd, aby postanowienia co do uwolnienia domów od podatku, z powodu próżnostania lub nieściągalności czynszu, były jak najrychlej załatwiane i uwzględniane.

12) Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby przy wymiarze podatku zarobkowego powszechnego, przestrzegano wyjątkowe postanowienia §. 2. i 3. ustawy objęte, co do drobnych gospodarzy wiejskich i nie pociągano ich do opłaty podatku od ubocznych zatrudnień, jak od zajmowania się furmanką w czasie wolnym od zajęć w polu, od wyrobów gospodarskich drzewnych, jak konewki, cebrzyki itp. — lub od wyrobu płótna i sukna w porach przeważnie zimowych, — w szczególności zaś, by przy ocenianiu dochodu z całą ścisłością badano, czyli takie uboczne zarobkowanie przewyższa kwotę 100 K.

13) Sejm wzywa c. k. Rząd, aby przy wymiarze podatku od przedsiębiorstw obowiązków do publicznego składania rachunków, brano za podstawę bilans i zamknięcia rachunkowe przez walne zgromadzenie zatwierdzone, a przy sprawdzeniu tych dokumentów dowodowych nie wchodziło w zanadto wieką drobiazgowość.

14. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby publiczne zakłady gminne, niemające cechy zarobkowej, jak rzeźnie, targowice, wodociągi i inne przedsiębiorstwa ze względów sanitarnych prowadzone, były wolne od podatku zarobkowego.

15. Sejm wzywa c. k. Rząd do wydania zarządzenia, aby szybko dokonywano wymiarów podatkowych, a to przed upływem roku administracyjnego i aby nie zwlekano z rozstrzygnięciem wniesionych rekursów.

16. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby polecił władzom wymiarowym, by przestrzegały także tych przepisów ustaw, które przemawiają na korzyść przedsiębiorstw i ażeby nie dopuszczały się jaskrawo niesłusznych wymiarów, które dopiero wskutek rekursów bywają znoszone lub obniżane.

17. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby władzom podatkowym zabronił surowo wpływania na wybór komisji podatkowych, zaś przy propozycjach do mianowania członków komisji, by przestrzegano postanowień §. 179. ustępu ostatniego ustawy, iżby w każdym okręgu szacunkowym dany rodzaj dochodu był równomiernie zastąpiony.

18) Sejm wzywa c. k. Rząd, aby do komisji powoływano zawsze zastępców, którzyby w miejsce niejawiających się członków do komisji wchodziłi i by członkom komisji względnie ich zastępcom, zamiejscowym jak i miejscowym przyznawano dyety, przez czas ich zajęcia w komisjach.

19) Sejm wzywa c. k. Rząd, aby władze podatkowe nie posługiwały się tajnymi informatorami, lecz jako informatorów używali w myśl istniejącego przepisu, członków komisji względnie ich zastępców.

20) Sejm wzywa c. k. Rząd, aby protokoły komisji, zawierały uzasadnienie pozycji z fasyą niezgodnych i by te uzasadnienia stronom na ich żądanie na piśmie wydawano.

21) Sejm wzywa c. k. Rząd, aby wymiaru podatku dokonywano we właściwym czasie i ażeby nie przypisywano podatku w wysokości kwoty roku poprzedniego, gdyż na tem cierpią strony, których dochody się pogorszyły.

22) Sejm wzywa c. k. Rząd, aby w drodze rozporządzenia wydać się mającego władzom skarbowym wyraźnie unormował, że ulgi przyznane od przeniesienia nieruchomości włościąńskich, mają być przy każdym akcie wymiarowym z urzędu uwzględniane.

23) Sejm wzywa c. k. Rząd, aby wymiar należitości przenośnych poruczony został ukwalifikowanym urzędnikom konceptowym.

24) Sejm wzywa c. k. Rząd, aby należitości od przeniesienia nieruchomości wymierzano od wartości samej nieruchomości, a nie doliczano wartości ruchomości niestanowiącej prawnie przynależności nieruchomości.

25) Sejm wzywa c. k. Rząd, aby od nieruchomości w drodze licytacji sprzedanych, wymierzano należitość prawną od uzyskanej ceny kupna, nie zaś od wartości szacunkowej, jeżeli ta ostatnia jest wyższą od ceny kupna.

26) Sejm wzywa c. k. Rząd, aby przy przeniesieniach nieruchomości w drodze spadku, brano za podstawę do wymiaru należitości wartość do inwentarza spadkowego podaną, lub też iloczyn podatkowy, gdyby wartość w inwentarzu podana okazała się za niską. Natomiast, ażeby nigdy nie uciekano się do kosztownej drogi oszacowania sądowego.

27) Sejm wzywa c. k. Rząd, aby przy wymiarze należitości ekwiwalentowej przestrzegano zawsze co do praw postanowień ustawy cywilnej, mianowicie, że prawa, które nie są przywiązane do posiadania nieruchomości lub też przez ustawę krajową za nieruchomość nie są poczytane, są ruchomością.

28) Sejm wzywa c. k. Rząd, aby dochody z poboru targowego, straganowego i opłat gminnych od trunków w obręb gminy wprowadzonych, tylko wtedy należitości ekwiwalentowej podlegały, jeżeli je gmina wykonuje tytułem prawa zwyczajowego, nie zaś na podstawie zezwolenia władzy rządowej.

29) Sejm wzywa c. k. Rząd, aby przy wykonywaniu egzekucji ściśle były przestrzegane postanowienia §. 16. instr. obejmujące postanowienia §. 250—252 ord. egz. z 27. maja 1896 Nr. 79 Dz. p. p. co do ruchomości z pod egzekucji wyjętych, oraz aby egzekucye prowadzono tylko przeciw osobom do egzekucji wykazanym, wreszcie, aby egzekucyj nie wykonywano w dniu świąteczne kontrybuentów.

30) Sejm wzywa c. k. Rząd do wydania stosownego zarządzenia, aby wszelkie rekursa w sprawach podatkowych były przez władze do tego powołane jak najrychlej załatwiane.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi
wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Marszałek krajowy:
S. Badeni. w. r.

Sprawozdawca:
Michał Gładziuk w. r.
Członek Wydziału kraj.